



Warszawa, 03 maja 2021 r.

L.dz. 5/III/UR/2021

**Pan Włodzimierz CZARZASTY**  
**PRZEWODNICZĄCY**  
**NOWEJ LEWICY**  
**Posel na Sejm IX kadencji**  
**Wicemarszałek Sejmu IX Kadencji**

**Pan Robert BIEDROŃ**  
**Lider Partii WIOSNA**  
**Deputowany do PE**

**Pan Adrian ZANDBERG**  
**Lider Partii RAZEM**  
**Posel na Sejm IX kadencji**

***Szanowni Panowie,***

Wydarzenia ostatnich dni, w tym Wasze działania jako liderów bliskiej nam formacji politycznej, wzbudziły w środowisku byłych żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych obawy o stopień zrozumienia rzeczywistości społeczno-politycznej w jakiej przyszło nam żyć przez ostatnie lata. Mamy na myśli ustalenia jakie poczyniliście z partią rządzącą poprzedzające głosowanie nad ustawą ratyfikującą unijny Funduszu Odbudowy, a w perspektywie nad Krajowym Planem Odbudowy. Mamy pełną świadomość, że dotyczą one blisko 60 mld euro, jakie mają przypaść Polsce, z ogólnej puli 750 mld unijnego Funduszu Odbudowy, prezentowany jako "nowy Plan Marshalla" po kryzysie spowodowanym pandemią.

Ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację tego rodzaju umowy międzynarodowej może być uchwalona z zastosowaniem zwykłej większości głosów w Parlamencie. Wiemy jednak, że mimo to są problemy powodowane sporem w „zjednoczonej prawicy”, gdzie jedno z jej ugrupowań odmówiło poparcia ratyfikacji, demonstracyjnie ignorując nasz interes narodowy. Zapewniliście wsparcie rządzącym i gwarancje wyjścia z tego impasu, reprezentując formację opozycyjną, którą konsekwentnie popieraliśmy w ostatnich wyborach i zamierzaliśmy to czynić w przyszłości. Nie raz daliśmy dowód swojej lojalności.

Jako byli żołnierze i funkcjonariusze, którzy swoje życie zawodowe poświęcili służbie Polsce i jej obywatelom, doskonale rozumiemy wagę i znaczenie funduszy europejskich dla odbudowy gospodarki naszego Kraju i przyszłości kolejnych pokoleń Polek i Polaków. Wiemy jednak, że równie istotne jak pieniądze są wartości niematerialne, w tym praworządność, prawa kobiet, prawa człowieka do godnego życia oraz honor żołnierza i funkcjonariusza, których wielu z nas zostało pozbawionych przez partię o przewrotnej nazwie Prawo i Sprawiedliwość. Mówimy tu o ugrupowaniu o nieskrywanym zapędach autorytarnych, mającym za nic Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i prawa jej obywateli, niszczącym podstawy państwa prawa.

Negocjowanie czegokolwiek z takim partnerem jak „zjednoczona prawica” obarczone jest ogromnym ryzykiem, a może i wyrazem naiwności. Jeżeli już miało do tego dojść, to nie rozumiemy, dlaczego jako przedstawiciele tak bliskiej nam formacji politycznej, którą z przekonaniem i determinacją wspieramy, nie działaliście w ramach „zjednoczonej opozycji” i nie uzależniliście deklarowanej zgody na ratyfikację od spełnienia podstawowych warunków brzegowych? Dlaczego nie zażądaliście zaprzestania destrukcji wymiaru sprawiedliwości, ograniczania praw kobiet, szykanowania środowisk LGBT, a w naszym przypadku natychmiastowego wyłączenia z systemu prawa haniebną ustawą represyjną, niosącą śmierć i zgryzotę wielu naszym Koleżankom i Kolegom. Wreszcie, jak w zaistniałej sytuacji powodującej kryzys wzajemnego zaufania postrzegacie dalszą współpracę z opozycją parlamentarną j pozaparlamentarną, w której widzimy szansę na rychłe odsunięcie PIS od

władzy i przywrócenie w naszym Kraju rządów prawa? Obserwowane przez nas wzajemne obrzucanie się niewybrednymi epitetami jest tylko pożywką polityczną dla rządzących i radością ich zwierzchnika. Jak w takich warunkach można realnie myśleć o wygranu wyborów w 2023 r. lub wcześniej?

Nie dopuszczamy myśli, że o takim, a nie innym zachowaniu się liderów popieranego przez nas ugrupowania politycznego zdecydowały osobiste ambicje, niekoniecznie uwzględniające racje opozycji demokratycznej jako całości, a także lekceważące skrajnie trudną sytuację wielu naszych Koleżanek i Kolegów.

Środowisko emerytów i rencistów policyjnych doznało wielu krzywd ze strony „zjednoczonej prawicy” owładniętej chęcią zemsty, z gruntu irracjonalnej i fałszywie adresowanej. Wielu z nas odeszło już na wieczną służbę i nie doczekawszy się sprawiedliwości. Wie o tym doskonale Pan Andrzej Rozenek poseł NOWEJ LEWICY, którego darzymy wielkim szacunkiem, zaufaniem i któremu jesteśmy wdzięczni za wszystko, co dla nas uczynił na przestrzeni ostatnich lat. Zrobił wszystko to, co mógł w istniejących warunkach zrobić.

Występując w imieniu tysięcy pokrzywdzonych ustawą represyjną czujemy się zlekceważeni także dlatego, że mamy w żywej pamięci Wasze deklaracje niewchodzenia w jakiegokolwiek aliansy polityczne z tymi, którzy wyrządzili tyle krzywd naszemu środowisku. Takie zachowanie każe wątpić w łączące nas partnerstwo i wzajemną lojalność. A może, jak podnoszą niektórzy, nie zależy Wam na szybkim rozwiązaniu problemu ustawy represyjnej i likwidacji jej skutków. Wszak przed kolejnymi wyborami w 2023 r. lub wcześniej po raz kolejny będzie można grać kartą obietnic. Tego typu opinie nie są nam bliskie. Pojawiają się jednak w przestrzeni publicznej i dlatego wymagają bezzwłocznego zdementowania przez tych, których dotyczą.

Jeżeli zaś jako liderzy formacji lewicowej lokalizujecie swoje elektoraty w innych grupach społecznych, wówczas oczekujemy jasnego komunikatu w tej kwestii. Jeżeli będzie trzeba skierujemy swoje sympatie wyborcze gdzie indziej.

Wszyscy powinni wiedzieć, że droga do naprawienia krzywd wielu naszych Koleżanek i Kolegów na drodze sądowej, przy konsekwentnie demolowanym systemie wymiaru sprawiedliwości i zapowiedzianym na dzień 25 maja i 17 czerwca b.r. spodziewanym wyroku „TK” Julii Przyłębskiej, będzie długa i niepewna. Dla wielu zakończy się śmiercią przed osiągnięciem celu. Dlaczego o tym zapomnieliście i nie wykorzystaliście tej okoliczności? Czyżby dobro indywidualnego człowieka przestało być wartością lewicową?

Głosząc górnolotne hasła o racji stanu i miliardach euro na szczytne cele, które są potrzebne do odbudowy gospodarki po pandemii, można nie dostrzec krzywdzonego obywatela naszego Kraju. Wszak są to fundamenty idei lewicowych i podstawowych praw człowieka.

Zwracamy się do Was jako liderów naszej formacji politycznej o refleksję i powrót do zasad, które są lub powinny być Waszym przewodnikiem.

Chcemy w Was widzieć polityków obdarzonych atrybutem skuteczności działania. Skuteczność ta, to także zdolność wykorzystywania sprzyjających warunków w realizacji społecznie ważnych celów. Stąd oczekujemy jasnej deklaracji i podjęcia bez zwłoki realnych działań w zakresie obrony naszych niezbywalnych praw i jak najszybszego odwrócenia skutków ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. Za chwilę będzie za późno, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

**Przewodniczący  
Federacji  
Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP**

**Zdzisław CZARNECKI**